

Sygn. akt VIII Ka 773/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzanna Chojnowska

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

SSO Dorota Niewińska

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Ewy Minor Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 roku

sprawy K. S. (1)

oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 27 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 600/11

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) spółka z o.o. w B. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. S. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 15 września 2009 roku do dnia 28 listopada 2009 roku w B. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził właściciela Firmy (...) spółka z o.o. w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w ten sposób, że jako właściciel firmy (...) S.C.K. S. A. S. w K. na podstawie faktury Vat nr (...) pobrał towar w postaci plastrów łososia na łączną kwotę 20.991,40 zł, zaś w dniu 29 października 2009 roku na podstawie faktury Vat nr (...) pobrał towar w postaci łososia świeżego filety ze skórą i łososia plastry na łączną kwotę 99.087,17 zł przy czym nie miał zamiaru wywiązać się z zawartej umowy i nie zapłacił za dostarczony mu towar czym działał na szkodę właściciela tejże firmy powodując straty w kwocie 117.637,06 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 600/11 oskarżonego K. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na mocy art. 286§1 k.k. skazał i art. 33§2 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu tytułem próby na okres 4 (czterech) lat.

Na mocy art. 46§1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) spółka z o.o. w B. kwoty 117.637,06 (sto siedemnaście tysięcy sześćset trzydzieści siedem i 6/100) złotych.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) spółka z o.o. w B. kwotę 3690 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 90 złotych.

Powyzszy wyrok, na zasadzie art. 425§1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego. Na zasadzie art. 427§1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego zakwalifikowanego z art. 286§1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że K. S. (1) zawierając umowy kupna łososia z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. miał zamiar wywiązania się z tychże umów, a zatem brak jest po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego kierunkowego osiągnięcia korzyści majątkowej w wyniku doprowadzenia właściciela firmy (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 4, art. 7, art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu ustaleń w sposób jednostronnie niekorzystny dla oskarżonego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającym na uznaniu za niewiarygodne i obliczonych na obronę oskarżonego wyjaśnień K. S. (1) oraz zeznań świadka A. S. (2) tylko ze względu na pozostawanie w sprzeczności z zeznaniami A. J., co skutkowało przyjęciem przez Sąd, że kondycja finansowa firmy prowadzonej przez oskarżonego była niekorzystna a K. S. (1) zawierając we wrześniu 2009 roku umowy z (...) Sp. z o.o. nie zamierzał zapłacić za pobrany towar w postaci łososia, czym celowo chciał wyrządzić szkodę (...) Sp. z o.o.

Na zasadzie art. 427§1 k.p.k. wniosła, aby Sąd odwoławczy, korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437§1 i 2 k.p.k., zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie orzekając odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sadu Okręgowego oba podniesione przez apelującą zarzuty tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz obrazę przepisów postępowania odnoszących się do oceny dowodów (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) ograniczają się de facto do polemiki z sądową oceną dowodów i nie są w stanie podważyć ustaleń Sądu I instancji. Tym bardziej, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Stanowisko swoje szczegółowo uzasadnił, wskazując przy tym fakty, które uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej oraz logicznej, a także nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy.

Odnosząc się wprost do argumentacji apelującej i nie powielając w pełni akceptowanej argumentacji Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności wskazać należy, że nie budzi zastrzeżeń sądowa analiza i ocena zeznań A. J. (dyrektora handlowego (...) sp. z o.o. w B.). W sposób wewnętrznie niesprzeczny, logiczny i znajdujący odzwierciedlenie w

pozostałym materiale dowodowym, w tym dokumentach sprzedaży towaru (łososia) firmie (...) należącej do K. S. (1) opisał okoliczności zawarcia tych transakcji potwierdzonych fakturami VAT (wystawionymi odpowiednio w dniu 7 września 2009 roku z terminem płatności w dniu 14 września 2009 roku i w dniu 29 października 2009 roku z 30 dniowym terminem płatności) oraz okoliczność niewywiązania się K. S. (1) z przyjętych zobowiązań i jego postawy po upływie terminów płatności.

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd I instancji nie ograniczył się jednak do przeciwstawieniu jego relacji wyjaśnieniom K. S. (1) wspieranym zeznaniami jego żony A. S. (2) i wyłącznie na tej podstawie przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu czyn z art. 286§1 k.k.

Weryfikując wiarygodność twierdzeń oskarżonego K. S. (1), podobnie jego żony Sąd I instancji zestawiał je nie tylko z zeznaniami A. J., ale również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym pochodzącym ze źródeł pozaosobowych takim jak korespondencja mailowa pomiędzy kontrahentami oraz historie rachunków bankowych prowadzonych dla firmy (...).

Konfrontacja ta – jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy – nie pozwoliła przyjąć (tak jak wskazywał na to oskarżony), że u podstaw niewywiązania się z zobowiązań wobec spółki (...) leży wyłącznie przyczyny od niego niezależne wynikające z podjętego ryzyka handlowego oraz załamania koniunktury na rynku gastronomicznym w latach 2009 – 2010, a wręcz przeciwnie. Także bowiem w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność niewywiązania się z zobowiązań była przez oskarżonego celowa i od początku zamierzona.

Przypomnieć należy, że przestępstwo oszustwa określone w art. 286§1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286§1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III KK 181/10, OSNKW 2011/3/27). Przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa nie przyznającego się do winy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć sprawca na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 361/09, LEX nr 574478).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że w momencie uzgadniania przez oskarżonego warunków zakupienia łososia od spółki (...), składania, a następnie realizacji poszczególnych zamówień sytuacja finansowa firmy (...) nie przedstawiała się tak dobrze, jak wskazywali na to K. S. (1) i jego żona A. S. (2). Nie było również tak, że dopiero załamanie koniunktury i wypowiedzenie kredytu obrotowego przez bank, które miało miejsce w styczniu 2010 roku doprowadziło do braku możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań (zwłaszcza, że jak słusznie wskazał Sąd I instancji termin ich wymagalności minął 14 września 2009 roku i 29 listopada 2009 roku).

Biorąc pod uwagę skomplikowane procesy gospodarcze oczywiście nie sposób a priori wykluczyć możliwości pojawienia się nieprzewidzianych, niezależnych od danego podmiotu zdarzeń uniemożliwiających wywiązanie się z pierwotnie przyjętego za siebie zobowiązania np. co do terminu płatności. Jest to jednak sytuacja odmienna od tej, w której już przyjmując na siebie zobowiązanie podmiot ten doskonale wie i ma świadomość, że nie jest w stanie wywiązać się z zobowiązania, dotrzymać terminu płatności, mimo tego stwarza u sprzedawcy przekonanie, że zapłaci za towar w terminie przez co wywołuje u niego decyzję skutkującą rozporządzeniem mieniem. Z tą zaś sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji stan środków na rachunkach firmy (...) nie pozwalał na zaciągnięcie we wrześniu i październiku 2009 roku przez oskarżonego zobowiązań na kwotę 117.637,06 złotych (na jednym z nich od blisko roku widniało saldo ujemne, na datę 15 września 2009 roku na kwotę minus 78992,97 złotych).

Oskarżony musiał mieć tego pełną świadomość. Wiedział zatem, że nie dysponuje środkami na wywiązanie się z zaciąganego zobowiązania na taką kwotę (nie ma na to realnej możliwości), a mimo to je zaciągnął i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółkę (...).

Do wniosku o „oszukańczym” zamiarze K. S. (1) prowadzi również analiza jego zachowania, po zawarciu umowy i otrzymaniu towaru. Jak wynika z zeznań A. J. oraz znajdującej się w aktach sprawy korespondencji mailowej próbował on wielokrotnie skontaktować się z K. S. (1) (także telefonicznie) i ustalić kiedy zadłużenie zostanie przez niego spłacone. Próby te albo okazywały się bezskuteczne, albo kończyły zapewnieniami bez pokrycia ze strony oskarżonego.

Z argumentacji apelującej wynika, że skoro K. S. (1) uznał dług, spotkał się zimą 2010 roku z A. J., przedstawił propozycję spłaty w ratach i nadal wyraża taką chęć, choć nie może tego uczynić z uwagi na brak środków (spowodowany toczącymi się postępowaniami przeciwko dłużnikom G.), to nic nie wskazuje na to, że nie miał on zamiaru uiszczenia kwot tytułem pobranego towaru. Obrońca całkowicie pominęła jednak, że te nieliczne przejawy aktywności K. S. (1) w kierunku wywiązania się ze swoich zobowiązań (które notabene finalnie nie doprowadziły do spłaty zadłużenia) miały miejsce na przestrzeni znacznego okresu czasu (ponad trzech lat). Jednocześnie w tym czasie pracownicy S. prowadzili intensywne działania w celu odzyskania należnych spółce środków.

Analiza samej korespondencji elektronicznej wskazuje już, że oskarżony stosował różnego rodzaju uniki. Powoływał się na stan zdrowia, inne obowiązki, brak czasu. Deklarował chęć rozmowy, spotkania, zapewniał o rychłej spłacie, po czym z nich się nie wywiązywał. W dalszym ciągu rzetelnie nie informował o swojej sytuacji finansowej. O tym, że wypowiedziany został firmie w styczniu 2010 roku kredyt obrotowy na 400.000 zł. K. S. (1) poinformował A. J. po upływie dwóch miesięcy od tego czasu, w marcu. W odpowiedzi na tą informację A. J. przypomniał oskarżonemu o złożonych obietnicach dotyczących terminowego realizowania faktur. Spełnienia tych obietnic jednak nie było, za to w dalszym ciągu były problemy z kontaktem z oskarżonym i jego słownością.

Co istotne zeznania A. J. oraz prowadzona korespondencja mailowa nie pozwalają również dać wiary oskarżonemu, że w zasadzie od samego początku po upływie terminu płatności podjął z A. J. rozmowy (k. 274).

Wreszcie potwierdzenia w materiale dowodnym zgromadzonym w sprawie nie znajduje również fakt złej jakości dostarczonego produktu oraz tego, że doszło do jego częściowej utylizacji, na co wskazywała w swoich zeznaniach A. S. (2). Zwłaszcza, że oskarżony po otrzymaniu towaru nie wdrażał żadnej procedury reklamacyjnej. Jak wskazał A. J. nie sygnalizował również problemów dotyczących jakości produktu (takie rozmowy pojawiły się po około dwóch latach). Co ciekawe o sprzedaży znacznej części towaru sam K. S. (1) poinformował A. drogą mailową w marcu 2010 roku. Zauważyć również należy, że oskarżony zapłacił za pierwszą partię towaru zakupionego w spółce (...), do którego także nie zgłaszał zastrzeżeń.

Ta ostatnia okoliczność (zakup pierwszej partii towaru i uregulowanie tego zobowiązania), jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, miała na celu uwiarygodnienie firmy oskarżonego w oczach nowego kontrahenta, wzbudzenia zaufania. Oskarżony doskonale bowiem wiedział, że nie ma środków finansowych na pokrycie kolejnych składanych zamówień, w dodatku znacznie bardziej wartościowych (niemal sześciokrotnie przekraczających wartość pierwszego). Przy tym – wbrew twierdzeniom apelującej i K. S. (1) – nie może świadczyć o tym, że oskarżony nie miał zamiaru oszustwa bowiem na zapłatę pozwalały mu wpływy (co, jak już wyżej wskazano nie wynika z analizy rachunków) ani też to, że oczekiwał (w bliżej nieustalonym czasie) na uzyskanie środków z jakichś istniejących wierzycieli czy też innych źródeł.

Podzielić w pełni należy funkcjonujący w orzecznictwie pogląd (porównaj m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 1995 roku w sprawie o sygn. akt II Akc 2/95, Prok. i Pr. – wkł. 1995/9/22), że działanie sprawcy polegające na złożeniu zamówienia na dostawę towaru z odroczonym terminem płatności, określonym

w wystawionej fakturze, przy istnieniu już w momencie złożenia tegoż zamówienia lub w momencie pobrania towaru zamiaru niedotrzymania terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony oraz uzależnienia go od ewentualnego powodzenia inwestycji dokonanych z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przedmiotowego towaru, jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd, a tym samym wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 201 k.k. (obecnie 286§1 k.k.).

Jakkolwiek powyższe orzeczenie zapadło na tle nieco odmiennego stanu faktycznego (dotyczy zaciągnięcia zobowiązania z odroczonym terminem płatności), tym niemniej ma pełne zastosowanie w realiach przedmiotowej sprawy. Nie sposób bowiem na karb właściwie pojmowanego ryzyka w obrocie gospodarczym złożyć sytuacji, w której jedna ze stron stwarzając u drugiej mylne wyobrażenie, że zapłaci w danym terminie za towar, składa zamówienie na jego zakup, doprowadza do jego realizacji jednocześnie mając zamiar niewywiązania się z tego zobowiązania. Przy tym nie tylko zamiar braku zapłaty, ale już nawet niedotrzymania terminu zapłaty, poprzez odłożenie go w czasie, czy uzależnienie przyszłej spłaty od powodzenia prowadzonej działalności.

Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego K. S. (1), jak dowiódł zgromadzony w sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 286§1 k.k. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów i tym samym pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Co oczywiste podważyć tych ustaleń nie mógł także ten argument apelującej, że K. S. (1) nigdy nie był karany za oszustwo (okoliczność braku karalności tego oskarżonego została natomiast właściwie uwzględniona przez Sąd Rejonowy przy wymiarze kary).

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogłyby skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku, zwłaszcza, że wymierzona przez Sąd I instancji oskarżonemu kara nie jest niewspółmierna w stopniu rażącym (art. 438 pkt 4 k.p.k.) orzeczono, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

O opłacie za drugą instancję orzeczono na mocy art. 2 ust. 4 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), natomiast o pozostałych kosztach procesu na podstawie art. 636 §1 k.p.k. Na pozostałe koszty procesu, poza zwrotem wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego (art. 616§1 pkt 2 k.p.k.), złożył się koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł. (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).

O wysokości kosztów zastępstwa procesowego, na rzecz oskarżyciela posiłkowego, orzeczono zaś na podstawie §14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 2013,461, t.j.).